

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

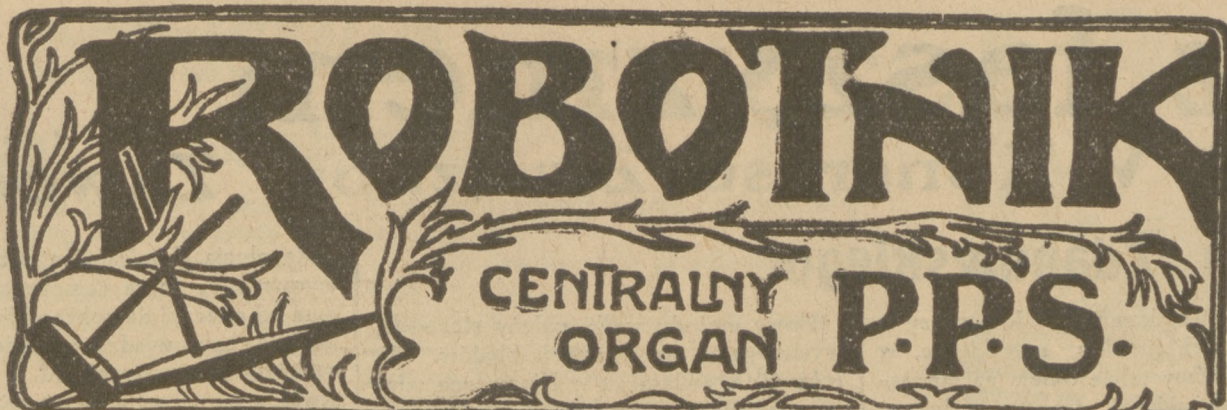
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 pól  
do 3-ej po południu.

Za swyet rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9-5 bez przerwy,  
w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7**

**REDAKCJA** — tel. 5.06-70

**DYREKCJA** — 2.20-13

**ADMINISTRACJA** — 5-13-80

**DRUKARNIA** — 2.76-43

**KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175**

**Cena numeru 20 groszy**

## Warszawa robotnicza składa hołd poległym w walce o Socjalizm i Niepodległość

Klasa robotnicza stolicy — dorocznym zwyczajem złożyła wczoraj hołd ofiarom caratu, bojownikom walk o Socjalizm i wolność narodu.

Członkowie Partii i związków zawodowych zbrali się tłumnie przed lokalem Stowarzyszenia b. więźniów politycznych przy ul. Bielańskiej, skąd pochodem wyruszone na stoki Cytadeli, na miejsce straceń. Obok szubienicy, na której zginę-

li najlepsi synowie klasy robotniczej, wygłosili przemówienia towarzysze: Tomasz Arciszewski i Jan Kwapiński, oddając hołd Zmarłym i podkreślając, iż ideały za które oddali życie bojownicy Socjalizmu, nie zostały dotąd zrealizowane. Ale walka trwa, będzie prowadzona dalej.

Odszpiewaniem pieśni robotniczych zakończono smutną uroczystość.

## Ameryka wprowadzi „komunizm państwowy” wrazie niepowodzenia planu odbudowy

W amerykańskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał artykuł jednego z doradców prez. Roosevelta, rzeczoznawcy gospodarczego, Perle. Autor artykułu twierdzi, iż wrazie załamania się obecnego planu odbudowy gospodarczej prez. Roosevelt zamierza wprowadzić „komunizm państwowy”.

Według tego planu prywatne przedsiębiorstwa mają być upaństwowio-

ne. Każdy obywatel St. Zjedn. ma mieć zagwarantowany dochód roczny w wysokości 5.000 dolarów.

Jakkolwiek w kołach miarodajnych nie dają wiary tym fantastycznym pogłoskom, to jednak ukazanie się artykułu pióra znanego ekonomisty, Perle który należy do bliższych doradców prez. Roosevelta, wywołało zrozumiałe poruszenie. Przedstawiciele wielkiego przemysłu mają zamiar zwrócić się do prez. Roosevelta z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska w tej sprawie.

Pewne koła uważają artykuł Perle'a za próbę wywarcia presji na

wielki przemysł, który ociąga się z przyjęciem kodeksu pracy i nie chce podporządkować się zarządzeniom prez. Roosevelta.

### Ford skapitulował

Z Waszyngtonu donoszą, iż Ford postanowił podporządkować się opracowanemu przez komisję odbudowy gospodarczej kodeksowi pracy dla przemysłu samochodowego. Jednocześnie Ford zobowiązał się przedłożyć komisji odbudowy gospodarczej do dnia 7 b. m. sprawozdanie co do czasu pracy i wysokości płac w jego zakładach.

## Proces o podpalenie Reichstagu

### Zeznania policjantów i kryminalistów

Rozprawa wczorajsza o podpalenie Reichstagu rozpoczęła się zamięnnym incydentem. Przewodniczący w ostrym tonie stwierdza, że tylko wskutek przesłyszania nie zaproteściował wczoraj z miejsca przeciw obraźliwym słowom Dymitrowa pod adresem świadków prokuratora, którzy, jak się wyraził Dymitrow, rozpoczynają się od posłów narodowo-socjalistycznych, a kończą się na złodziejach. To odezwanie się przewodniczący nazywa szczytem bezczelności, poczem konkluduje, że Dymitrow musi być krótko trzymany.

Kiedy Dymitrow chce coś odpowiedzieć, przewodniczący mu przerywa. Dymitrow głośno krzyczy: „Voelksicher Beobachter może być zaćwolony”. Prze wodniczący w porozumieniu z trybunałem, każe policji wyprowadzić protestującego ciagle Dymitrowa z sali.

Świadek Spietz, asystent policji kryminalnej, pierwszy, który nazajutrz po zamachu dokonał rewizji w mieszkaniu Torglera, oświadcza, że żona Torglera mówiła mu, iż mąż jej bawi na prowincji. W czasie rewizji dwukrotnie wzywano ją do telefonu. Torgler wyjaśnia, że w ciągu przedpołudnia, istotnie telefonował do swej żony, dodając jej otuchy. Wzywana na salę rozpraw żona Torglera potwierdza zeznania męża.

Agent policji kryminalnej, Rhomann aresztował nazajutrz po zamachu komunistę Kuehnego w jego mieszkaniu. Zeznaje, iż zastał tam Torglera, którego nie poznał. Zapytany dlaczego nie aresztował Torglera, oświadczył, że gdyby go nawet poznał, nie mógłby go aresztować, ponieważ nie miał rozkazu.

Ciekawe momenty wnoszą do rozprawy zeznania dziennikarza hitlerowskiego Zimermanna. Świadek zgłosił się dopiero z końcem września do policji. Twierdzi on, że krótko przed pożarem Reichstagu spotkał w tramwaju Torglera, który w rozmowie użył miał ostrych pogroźek pod adresem rządu. Między innymi paść miały z ust Torglera słowa, że jeszcze sprawa nie jest zupełnie przejrana i gdy żagiew zapłonie, proletarij da sposobną odpprawę. Wobec powyższych twierdzeń Zimermanna, Torgler oświadcza, iż są one wytworem fantazji. Upomniany przez przewodniczącego Torgler mówi: „Musiałbym być chyba ostatnim durniem, gdybym wobec jakiegoś tam reportera, z koncertu Scherla, który się przysiadł do mnie i narzekał na swą biedę, użył powyższych wyrażań. Ten pan stając przed najwyższym sądem niemieckim, chce odegrać rolę bohatera”.

Obrońca Sack przypomina świadkowi, że po zamachu w prasie i na ulicach słyszano często słowa: „żagiew, rzuciona przez komunistów”, dalej „hasło powstania” to wszystko mogło mu dać inspirację do jego obecnych zeznań. Niezrozumiałem jest bowiem, dlaczego świadek dopiero we wrześniu zgłosił się ze swymi rewelacjami.

Następnie zeznaje górnik Kunzak niezaprzysiężony. Świadek był karany kil-

kakrotnie za zbrodnie przeciw obyczajności i rabunek. Przed laty należał do socjalnej demokracji, następnie był komunistą. Z partii komunistycznej wykluczono go z początkiem roku 1932. W czasie swej pracy nielegalnej miał być kurjerem. Zeznaje, że dowiedziawszy się od dozorców więzienia o pożarze Reichstagu, nagle przypomniał sobie, że jeszcze w roku 1925 uczestniczył w tajnej konferencji w Duesseldorfie, w której brał udział jakiś Lubbe z pochodzenia Holender, zle mówiący po niemiecku. W przemówieniach podkreślano, że komuniści muszą bezwzględnie odpowiadać terorem na każdy akt terrorystyczny ze strony przeciwniej. Na pytania, skąd świadek tak dobrze pamięta wszystkie szczegóły, Kunzak odpowiada, że pisał pamiętniki, lecz, niestety, spaliła mu je jego żona.

Obrońca Seuffert oświadcza, że Kunzak w liście do sędziego śledczego zgłosił swe usługi, deklarując, że w ciągu 8

dni gotów jest wypłoszyć z kryjówek grupę terrorystów, będących współnikami Lubbe, o ile otrzyma urlop z więzienia. Terorysty ci, jak twierdzi Kunzak, ukrywają się napewno u swoich przyjaciół.

Kunzak zażądać miał dalej od sędziego śledczego prócz urlopu wynagrodzenia w postaci darowania mu reszty kary i odszkodowania pieniężnego.

W dalszym ciągu swych zeznań Kunzak oświadcza, że w 1930 roku przybył na wezwanie partii do Berlina, gdzie w okolicy urzędowo próby wysadzania w powietrze różnych obiektów.

Towarzyszili mu wtedy trzej komuniści, wśród których poznał Torglera. Następnie Kunzak był obecny na tajnej konferencji, gdzie wyraźnie zalecano, aby w chwili wybuchu rewolucji, uczestnicy grup terrorystycznych nie oszczędzali gmachów publicznych.

Rozprawę odroczone do piątku

## Wybory samorządowe w Anglii

Wczoraj odbyły się w 300 miejscowościach Anglii i Walii wybory do samorządów. Wynik wyborów oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem, ponieważ są to pierwsze wybory do ciał samorządowych od chwili powstania rządu narodowego Mac Donalda w 1931 r. Labour Party, która podczas ostatnich wyborów gminnych w 1930 roku poniosła klęskę i posiada większość zaledwie w 17 gminach, wystawiła 947 kandydatów

i liczy na poważny sukces. Wybory odbędą się jedynie w jednej trzeciej gmin angielskich. W Londynie wyborów nie będzie.

W kołach Labour Party panują nastroje optymistyczne. Koła te wyciągają z wyniku wyborów uzupełniających w okręgu Fulham przychylne dla siebie wnioski.

Wyniki wyborów ogłoszone zostaną w ciągu dnia dzisiejszego.

### Wyszła z druku

## KSIEGA JUBILEUSZOWA

### POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ 1892—1932

Wielki tom dużej 8, w dwubarwnej okładce zawiera 404 strony tekstu oraz 14 ilustracji.

Księgę poprzedza przedmowa **Andrzeja Struga**. Na tekst składają się następujące przyczynki:

**Adam Próchnik:** Początki socjalizmu polskiego.

**Leon Wasilewski:** P. P. S. w pierwszym okresie swego rozwoju 1892 — 1903.

**Jan Krzesławski:** P. P. S. od roku 1904 do wybuchu wojny światowej.

**Mieczysław Niedziałkowski:** P. P. S. w latach 1914 — 1918.

**Zygmunt Zaremba:** P. P. S. w Polsce Niepodległej 1918 — 1932.

**K. R. Żywicki:** Działalność oświatowa 1880 — 1918.

**Eugeniusz Ajnenkiel:** Łódź — pochodnia socjalizmu polskiego.

**Jan Żerkowski:** P. P. S. a ruch spółdzielczy.

**Kazimierz Ostoja:** Kolarze pod sztandarami socjalizmu.

**Listy prześladowanych, więzionych, skazanych, straconych i poległych członków P. P. S.**

Cena egzemplarza na papierze zwykłym, nabywanego w drodze organizacyjnej — Zł. 5, w handlu księgarskim — zł. 8. Cena egzemplarza na papierze bezdrzewnym — zł. 12

Księgę można nabyć w administracji „Robotnika”, w Księgarni Robotniczej, ul. Czerwonego Krzyża 20, oraz w drodze kolportażu organizacyjnego w Komitetach Dzielnicowych i w Radzie Warszawskiego Hufca Czerwonego Harcerstwa, Czerwonego Krzyża 20, pokój 63.

## Niemieckie sądy doraźne pracują w trybie przyspieszonym

Specjalny sąd we Wrocławiu skazał w przyspieszonym trybie na karę śmierci robotnika Gerbera, który 25-go października r. b. zabił szturmowca Doktora.

Jest to pierwszy wyrok sądu specjal-

nego, działającego na zasadzie nowej ustawy, która przewiduje karę śmierci za usiłowanie zabójstwa sędziów, prokuratorów, lub członków organizacji zbrojnych szturmówek hitlerowskich.

## Tajne organizacje w Niemczech działają coraz śmielej

Wobec ujawniającej się w ostatnim czasie coraz śmielszej akcji nielegalnych organizacji w Niemczech, władze policyjne przystąpiły do likwidacji tajnych kół. Akcja policyjna objęła okręgi przemysłowe westfalsko-nadrenskie.

W Recklinghausen i Herne aresztowano 125 przywódców oraz skonfiskowano obfite materiały, m. in. instrukcje w sprawie zakładania komórek komunistycznych w oddziałach hitlerowskich.

## Maliszowie przed sądem doraźnym

Rozprawa doraźna przeciw Maliszom, toczyła się wczoraj mimo święta w dalszym ciągu.

Maliszowa uzupełnia swoje zeznania, opisując z niezwykłym u kobiety spokojem przebieg zbrodni i czynny swój udział.

Widząc niebezpieczeństwo, w jakim znalazł się mąż po strzałach, danych do listonosza Przebindy i Suesskinda i wobec krzyków podniesionych przez obie Suesskindowe, Maliszowa strzelała do nich mechanicznie i biła kolbą rewolweru po głowach.

Malisz, który zeznania żony śledzi z nęzieniem, kilkakrotnie przerywa jej, prosząc, aby mówiła prawdę i nie obciążała się.

Maliszowa jednak, mimo uwag obrońców o jaką stawkę chodzi, obstaje przy swej winie.

Wobec zachodzących sprzeczności w zeznaniach obojga, obrona wniosła o ich konfrontację. Wobec konieczności omówienia pewnych szczegółów z pojęcia małżeńskiego oskarżonych, przewodniczący zarządza tajność rozprawy.

Po wznowieniu rozprawy jawnej rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Zeznał lekarz z pogotowia ratunkowego, wezwany na miejsce zbrodni, następnie szereg świadków, głównie sąsiadów Suesskindów, którzy podawali mało istotne szczegóły.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

## Wiadomości telegraficzne z całego świata

— Na szybowisku polskim w Bezmiechowej pod Lwowem pilot Miłynarski dokonał na szybowcu lotu, który trwał 11 godz. 58 minut. Temsamtem ustanowiony został nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

— W południowej Albanii rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając wielkie obszary. Liczba ofiar w ludziach wynosi dotychczas około 30 osób.

— W Transjordanii wybuchły poważne zaburzenia antybrytyjskie. W wyniku manifestacji tłum zaatakował dwóch oficerów angielskich.

— Parlament francuski na jutrzejszym posiedzeniu uczci pamięć Painlevégo. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.



# Walka z faszyzmem

## W świetle obrad V Kongresu Związków Zawodowych

### Referat tow. Antoniego Zdanowskiego

Gospodarka kapitalistyczna uległa złamaniu się; zasady, jakimi się kierowała, okazały się złe i katastroficzne. Istniały przed wojną, nawet w obozie robotniczym, złudzenia, że kapitalizm zdoła się stabilizować. Podobne złudzenia istniały w czasie powojennym. A przecież Marks powiedział, że ustroj kapitalistyczny nigdy się nie stabilizuje. Krach powojenny jest świadectwem prawdziwości słów Marksa.

Dziś niema już mowy o dawnym stanie „normalnym”, kiedy kryzysy bywały wstrząsem, po którym następowały powroty do równowagi gospodarczej. Szereg zjawisk stworzył dla kapitalizmu sytuację bez wyjścia. Nie można mówić o faszyzmie, nie mówiąc o upadku kapitalizmu. Dla utrzymania się na powierzchni życia kapitalizm sięgnął musiał do nowych metod. Chodziło o złamanie walki mas pracujących przeciw nędzy i uciskowi kapitalistycznemu.

Krach kapitalizmu jest głęboki i wszechstronny. Stany Zjednoczone przed planami Roosevelta wykorzystały 10% możliwości produkcyjnej swego przemysłu. U nas wykorzystuje się jakieś 20 — 30 proc. Zarobki robotnicze spadły u nas o 50 proc. wobec stanu z przed trzech lat. Liczba bezrobotnych w przemyśle polskim wynosi jeden milion, według źródeł oficjalnych; na wsi jest 1½ miliona ludności zbytcej.

Polska i świat cały stały się świadkami procesu uwsteczniczenia życia. Ogromna armia ludzi, nie mających zatrudnienia, kładzie piętno na całości stosunków. Nie zadowolenie przenika warstwę t. zw. średnią. Stąd też faszyzm formułuje program rzekomo „rewolucyjny”, który ma pociągnąć za sobą warstwę średnią (walka z procentami), ale obok tego zjawiają się hasła kraciowego nacjonalizmu. Zjawia się charakterystyczna podwójna gra, której skutki widzimy dziś, po 9 miesiącach rządów hitlerowskich w Niemczech. Wyrażają się one w zniewoleniu proletariatu, poddaniu go pod kuratelę; wszelka akcja o poprawę bytu została uniemożliwiona.

We Włoszech reklamowano ukradzioną rewolucyjną syndykalizmowi zasadę „ustroju cechowego”. Organizacje „cechowe” nic nie zrobiły. Rezultatem dyktatury jest fakt, że we Włoszech i gdzieindziej w krajach dyktatorskich istnieje najniższy poziom płac, co stwierdzić można na podstawie statystyki międzynarodowej.

Faszyzm niesie ze sobą potworne skrupowanie życia, znieprawienie powszechne.

Na tle rządów dyktatorskich dochodzi

### Tajemnica Oberföhrena

W maju r. b. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie przewodniczący nacjonalistycznej frakcji (grupa Hugenberg) Reichstagu dr. Oberföhren. 7-go maja zawił się u niego jeden z przywódców szturmówki hitlerowskiej, położył na stół rewolwer i w ten sposób zmusił go do samobójstwa.

Po śmierci Oberföhrena pisano wiele o memorjale jego, zawierającym twierdzenie, że winowacami podpalenia Reichstagu są ministrowie rządu Hitlera.

Obecnie „Neuer Vorwärts”, organ emigracji socjalistycznej, przynosi nowe szczegóły o Oberföhrenie. Pismo to przytacza dosłowny tekst oświadczenia pewnego dziennikarza socjalistycznego, za którego prawdziwość redakcja pełna bierze odpowiedzialność. Dziennikarz ten złożył wizytę Oberföhrenowi w jego mieszkaniu w Kilonii 4-go maja, t. j. na trzy dni przed samobójstwem. W rozmowie na aktualne tematy Oberföhren m. i. stwierdził, że ministrowie hitlerowscy wiedzieli o mającym nastąpić pożarze Reichstagu i że cieszyli się z tego.

Oberföhren czuł się przynęcony! powiedział, że nigdy nie przypuszczał, iż w Niemczech może być tyle podłości, że walka z hitleryzmem jest beznadziejna, że rzeczy najgorsze jeszcze przyjdą z biegiem czasu, że hitleryzm załamie się na swych własnych zbrodniach, że jednak może on trwać jeszcze długo.

Ów dziennikarz socjalistyczny twierdzi, że Oberföhren nie jest autorem memorjału, który się temu przypisuje.

„Neuer Vorwärts” domaga się przesłuchania Hugenberga w procesie o podpalenie Reichstagu. On jeden musi znać tajemnicę Oberföhrena, z którym był w najbliższym kontakcie politycznym i że przemiłowanie tego, co powiedział, Oberföhren i co przypłacił życiem byłoby równie krzywooprzysięstwem.

do takich tragikomedii, jak procesy o nadużycia dyktatorskie na Litwie, w Grecji. Rzućmy także okiem na mnożące się coraz więcej procesy w Polsce. Ów proces kartelu cementowego, wyglądał jak film kryminalny, podobna niedawna sprawa Ruszczewskiego. Tak objawia się wewnętrzna zgłizna tych ustrojów, które są ustrojami, rządzonemi pod kątem widzenia interesu 10.000 panujących. Nicieś wewnętrzna, niemożność zaspokojenia potrzeb ludności pracującej miast i wsi powoduje, że rządzącym pozostaje tylko jedno — sposoby gwałtu i przemocy: masowe procesy, wyroki osądzające na wiele lat więzienia, sądy doraźne i t. p.

Walka z faszyzmem winna być prowadzona wszelkimi sposobami. Musi to być walka masowa pod sztandarami socjalistycznymi.

Żadnych złudzeń co do obecnych stosunków mieć nie można. Przecież nawet dziś, w czasie Kongresu mamy nowy objaw nacisku na klasę robotniczą: dekret o przymusowym rozjemstwie.

### Dyskusja

Nad tym punktem porządku dziennego toczyła się bardzo obszerna dyskusja.

Towarzysze z żydowskiej (bundowskiej) Rady Krajowej przedłożyli odrębną rezolucję, której część nie różni się zupełnie od rezolucji Komisji Centralnej, różnica natomiast zawarta jest w paru punktach.

Rezolucja tow. tow. z Rady Krajowej opowiada się za „dyktaturą klasy robotniczej i rewolucyjnego włościactwa”, oraz zawiera ustęp o „jedynolitym frontie”, który wnioskodawcy interpretowali, jako wzywający do jednolitego frontu z komunistami włącznie; trzecią różnicą jest wstawienie ustępu, wypowiadającego się kategorycznie przeciwko wszystkim międzynarodowym instytucjom powołanym do życia przez rządy kapitalistyczne, jak Liga Narodów, Konferencja Rozbrojenia, Międzynarodowe Biuro Pracy i t. d.

Też, zawartych w tej rezolucji, bronili tow. tow. z Rady Krajowej: Alter, Szerer, Wasser.

Tow. Woszczyńska podnosiła w swym przemówieniu zgodność obu rezolucji w zasadniczych punktach, dotyczących samego zagadnienia walki z faszyzmem i zastanawiała się nad możliwością uzgodnienia tych rezolucji; poatem przedłożyła rezolucję dodatkową, potwierdzającą konieczność zorganizowania specjalnych wydziałów dla pracy wśród kobiet i młodocianych (ze względu na znaczenie, jakie ma sprawa zdobycia kobiet i młodzieży dla naszej walki o zrealizowanie Socializmu) oraz rezolucję w sprawie demonstracyjnego obchodu „Dnia Kobiet” (obie te rezolucje zostały później uchwalone przy wolnych wnioskach).

Kilku mówców, między innymi tow. tow. Stańczyk i Chodyński, zastanawiali się nad sposobami przeciwdziałania siłom atrakcyjnej, jaką posiada faszyzm dla t. zw. warstw pośrednich. Tow. Stańczyk stwierdził, — co podkreślali również i inni mówcy — że wina za ten stan leży, między innymi, we wpisanej zbyt daleko doktrynie o „wylączności klasowej proletariatu przemysłowego”; tymczasem obalenie kapitalizmu leży nie tylko w interesie chłopów i zdeklasowanych warstw „pośrednich”.

Tow. Chodyński, mówiąc o sile atrakcyjnej, jaką ma faszyzm dla warstw „pośrednich” dzięki argumentom i obietnicom, których nigdy nie wprowadzi w życie — zaznaczył, że sprawy te należy wyjaśnić dokładnie w naszej propagandzie i wysuwać również wyraźne hasła.

Poza sprawą, o której piszemy, tow. Stańczyk poświęcił dużą część swego przemówienia sprawie używania przez klasę robotniczą „metod demokratycznych” w walce o władzę. Tow. Stańczyk nie wierzy w metody demokratyczne i uważa, że z przedłożonej przez Komisję Centralną rezolucji należałoby skreślić słowa, mówiące o wykorzystywaniu w prowadzonej przez klasę robotniczą walce „wszystkich dostępnych i wszelkich urządzeń demokracji burżuazji”.

Tow. Sobolewski mówił o punktach stykowych między „sanacją” a hitleryzmem i przytoczył szereg przykładów, między innymi przypomniał, jak to władze przeciwdziałały się w Gdyni ostracyzmowi robotników, którzy nie chcieli wyładowywać okrętów hitlerowskich. Między „sanacją” a hitleryzmem istnieje wielkie podobieństwo co do metod działania.

Nowe metody walki należy stosować, wystrzegając się dawnych błędów. Po roku 1918, zwłaszcza w Niemczech, klasa robotnicza miała w rękach władzę, a jednak nie użyła jej dla złamania wroga klasowego. Pozwolono mu podnieść się, wzrosnąć junkierstwu, nacjonalizmowi i reakcji, co dało w wyniku hitleryzm. Stał przed nami problem walki bezpośredniej wszelkimi dostępnymi środkami przeciw faszyzmowi i kapitalizmowi o Rządy robotniczo-chłopskie, o Socializm i jego pełen program przebudowy ustroju gospodarczego i społecznego.

Walka z faszyzmem jest walką przeciw dzikiej nienawiści narodowej i rasowej przeciw groźbie nowej krwawej wojny.

Walka nasza jest walką o wszelkie wartości kultury i cywilizacji, którym zastrada faszyzm. Przyjaciół mamy wśród mas zubożałego chłopstwa i drobniemiejszczaństwa. Te hasła rzucić musimy wśród mas zorganizowanych i niezorganizowanych (oklaski).

Mówca przedkłada rezolucję, omawiającą te sprawy.

Między innymi, mówca podkreślił niebezpieczeństwo dekretu o przymusowym rozjemstwie, zgłaszając odpowiedni wniosek (wniosek tow. Sobolewski został później przy głosowaniu przekazany Komisji Centralnej Zw. Zaw.).

Tow. Szerkowski poruszył, między innymi, również sprawę hitleryzmu, zaznaczając, że dużym błędem klasy robotniczej w Niemczech był brak konsolidacji między ruchem zawodowym a politycznym.

Mówca podkreślał, że walka z faszyzmem i dyktaturą jest jednym z najważniejszych naszych zadań, mówił o sojusznikach naszych w tej walce, którzy są tak samo jak robotnicy, zainteresowani w obaleniu kapitalizmu i faszyzmu. Opowiadając się przeciwko pogładowi towarzyszy z Rady Krajowej na t. zw. „jedynolity front” mówca przytoczył przykłady ze strajku włóknarzy w Łodzi, wykazujące warcholstwo komunistów i niemożność współpracy z nimi.

Tow. Zerbe wskazał na skutki i wpływ hitleryzmu w Polsce, w szczególności o ile chodzi o antysemityzm.

Następnie obszernie omawiał sprawę związków niemieckich na Górnym Śląsku, podkreślając konieczność przyłączenia się ich do całości ruchu zawodowego w Polsce.

Szereg mówców obalał poglądy tow. tow. z Rady Krajowej w sprawie dyktatury t. zw. jednolitego frontu z komunistami, oraz pogląd tow. Stańczyka przeciwko korzystaniu przez klasę robotniczą obecnie z istniejących urządzeń demokracji politycznej (jak Sejm i t. p.). Również stwierdzono, że nie jest wskazane podejmowanie w tym momencie proponowanych przez tow. tow. z Rady Krajowej uchwał przeciwko Lidze Narodów, Międzynarodowemu Biuro Pracy, Konferencji Rozbrojenia i t. p., jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza na instytucje te nie może liczyć i musi się do nich bardzo krytycznie odnosić.

Tow. Kwapiński, nawiązując do ustępu rezolucji Rady Krajowej o dyktaturze, wskazał, iż nie pora ustalać w tej chwili, co będziemy robić po zwycięskiej rewolucji. Zrobimy to, co nam nakaza wówczas warunki i potrzeby. Tow. Kwapiński podkreślił, również, iż najsilniej niepotrzebnym byłoby przeciwstawienie się korzystaniu obecnie przez klasę robotniczą z istniejących urządzeń demokracji politycznej.

Tow. Żuławski w swoim przemówieniu wskazał, że sprawy rezolucji o faszyzmie nie uważa za najważniejszą. Decydować tu będą nie słowa, lecz czyny — a zrobić będziemy mogli tylko to, na co nam pozwolą nasze siły, siła nasza zaś zależy w znacznej mierze od wytworzenia jednolitej orientacji. Mówca wykażał, że im ludzie są słabsi, tym ostrzejsze podejmują rezolucje, ten jednak kto ma poczucie siły i odpowiedzialności, musi się liczyć ze słowami, gdyż wie, że bierze na siebie faktyczny obowiązek wykonania tego, co sobie założył.

Mówiąc o tem, że niewskazana jest w tej chwili walka z instytucjami międzynarodowymi jak Liga Narodów i Międzynarodowe Biuro Pracy — co robi właśnie Hitler — tow. Żuławski wskazał, że wprowadzenie dziś instytucji morda być dla nas zupełnie nieistotne, ale jutro mogą nabrać olbrzymiego znaczenia.

Bardzo ostro przeciwstawił się tow. Żuławski wszelkim frazesom o dyktaturze.

Rezolucja Komisji Centralnej powiada wyraźnie, że nasza demokracja musi być inna od obecnej demokracji burżuazji. Zdobędziemy władzę właśnie jako wyraziciele przemożnych sił w społeczeństwie, a tem samem — nie może być mowy o tem, aby rządy nasze miały być rządami n e-demokratycznymi, rządami pozbawionymi kontroli społeczeństwa, a tem właśnie jest dyktatura. Do sojuszników naszych możemy iść tylko, jako do równych nam, a nie straszyć ich dyktaturą. Wielej ludzi rosną w demokracji. Ten kto mówi „batem ujarzmie masy” ma tylko wielką żądzę panowania, ale nie ma do tego żadnych danych, ani wiary, że potrafi rządzić.

W sprawie „jedynolitego frontu” mówca podkreślił, że zawsze był zwolennikiem „jedynolitego frontu” ale tylko tam,

gdzie istnieje jednolity cel w przeciwnym wypadku jednolity front byłby kłamstwem i oszustwem.

Tow. Zdanowski obszernie odpowiedział na całą dyskusję, polemizując z wymienionymi na początku trzema punktami rezolucji towarzyszy z Rady Krajowej, oraz ze stanowiskiem tow. Stańczyka w sprawie demokracji. Mówca stwierdził, że poza omawianymi punktami, niema żadnej różnicy między rezolucją Komisji Centralnej Związków Zawodowych a rezolucją Rady Krajowej.

Następnie przystąpiono do głosowania. Rezolucja Komisji Centralnej uchwalona została, jak donosiliśmy, ogromną większością głosów.

Poniżej podajemy ją w całości, z wykreśleniem miejsca, które uległo konfiskacie przez cenzurę.

### Rezolucja przeciw faszyzmowi

#### I.

Faszyzm jest rozpaczliwą próbą zban krutowanego kapitalizmu w kierunku utrzymania swej władzy i dalszego zerowania na nędzy milionów robotników i chłopów.

Faszyzm — to najbrutalniejsza dyktatura kapitalistyczna, dążąca do zniszczenia ruchu robotniczego przy pomocy okrucieństw, mordów i rądzik-zych represyj. Szerząc hasła nienawiści narodowej i rasowej, zbrojąc się od stóp do głów — faszyzm stwarza grunt dla nowej straszliwej rzezi narodów, której ofiarami mają paść przedewszystkiem robotnicy i chłopci, oraz drobne mieszczaństwo.

Dyktatura kapitalistyczna — jak dowiodło doświadczenie Włoch, . . . . . i Niemiec — dba jedynie o utrzymanie własne i o utrzymanie aparatu, na którym się opiera i stara się zdobyć potrzebne dla siebie środki kosztom ciągłego pogarszania ekonomicznego położenia mas ludowych, kłamiąc im obłudnie, że ofiary te potrzebne są dla wyższych interesów: społeczeństwa, państwa czy narodu.

Faszyzm we wszystkich swych postaciach usiłuje narzucić ujarzmionym przez siebie masom ludowym nowe kaj dany kapitalizmu, przebranego w szaty ustroju stanowego i hierarchicznego, głosząc jako naczelną zbaczącą rzekomo zasadę: rządy autorytetów i zaprzeczając w ten sposób wszelkiej dążności do prawdziwej wolności i równości.

Walka przeciw faszyzmowi we wszystkich jego formach jest koniecznością i obowiązkiem całej klasy robotniczej. Rozkład obecnego ustroju czyni coraz bardziej niemożliwym istnienie i trwałość dotychczasowej demokracji burżuazji. Dawny liberalny kapitalizm staje się bowiem coraz bardziej faszystowskim i antydemokratycznym. To też skuteczna walka przeciwko faszyzmowi może być prowadzona jedynie przez siły, zdążające równocześnie do przebudowy obecnego ustroju i wywalczenia ustroju socjalistycznego.

Klasa robotnicza prowadząc tę walkę i korzystając w niej ze wszystkich dostępnych jeszcze urządzeń demokracji burżuazji — musi równocześnie uświadomić sobie, że celem jej nie może być utrwalenie lub odbudowa dawnej demokracji burżuazji, opartej na nierówności społecznej, lecz stworzenie i ugruntowanie nowej, prawdziwej demokracji opartej o faktyczną równość polityczną i ekonomiczną.

Dlatego walkę tę klasa robotnicza prowadzić musi łącznie z wszystkimi temi warstwami społecznymi, których interes stanął w sprzeczności z kapitali-

zmem i faszyzmem i które obiektywnie zainteresowane są wspólnie z klasą robotniczą w stworzeniu nowego porządku społecznego i wywalczeniu prawdziwej równości politycznej i ekonomicznej wszystkich ludzi pracy.

Walka o urzeczywistnienie tych celów — to walka o rządy robotników i chłopów. Walkę tę klasa robotnicza prowadzi wszędzie na każdym polu i wszystkimi metodami które narzuca jej w tej chwili dyktatura.

#### II.

Potępiając łącznie z całą klasą robotniczą światła krwawą dyktaturę Hitlera w Niemczech — V Kongres Związków Zawodowych wzywa wszystkich świadomych robotników do ciągłego demaskowania zbirów hitlerowskich w prasie i na zebraniach oraz do niesienia pomocy materialnej i moralnej ofiarom ich zdziczenia. Przypominając uchwałę Międzynarodówki — Kongres wzywa do bezwzględного powstrzymania się od zakupu niemieckich towarów oraz wyłączenia agitacji na rzecz bojkotu tych towarów na terenie wszystkich fabryk, zakładów pracy, oraz na wsi polskiej.

#### III. Przeciwko antysemityzmowi.

Reakcja żerowała i żeruje jeszcze na antysemityzmie. Uprawiając system ucisku narodowego, rozpalać właśnie narodowe, klasy posiadające dążyły i dążą do tego, aby w uczuciu nienawiści rasowej i narodowej utopić świadomość klasową i międzynarodową solidarność wyzyskiwanych ludzi pracy.

Przy pomocy nacjonalizmu i antysemityzmu faszyzm niemiecki zdołał otumanie zdeklasowane i zubożałe części drobniemiejszczaństwa i chłopstwa i wykonał na najbardziej brutalną dyktaturę upadającego kapitalizmu, który kosztem życia milionów proletariatu, kosztem upadku kultury chce ratować swe panowanie.

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech dodało w Polsce nowego bodźca agitacji antysemickiej. Wypadki we Lwowie, Poznaniu i Krakowie, ekscesy antyżydowskie w Łodzi, w Żywcu, w Radziwiłowie i innych miejscowościach — to tylko jaskrawe objawy tej dzikiej hecy antysemickiej, jaką coraz mocniej rozniecają endecy i przy pomocy której chcą się dorwać do władzy i wykorzystać ją — jak Hitler w Niemczech — do zgwałcenia całej klasy robotniczej.

Kongres stwierdza, że antysemityzm — jak wszelki nacjonalizm — jest śmiertelnym wrogiem całego proletariatu i wzywa wobec tego cały ruch robotniczy do czujnej i wzmoczonej walki z tym wrogiem.

### Dwie miary

Cała prasa europejska przynosi od kilku dni wiadomości o dziennikarzu angielskim Panterze, młodym korespondencie wielkiego konserwatywnego dziennika londyńskiego „Daily Telegraph”.

Hitlerowcy zaarrestowali Pantera, oskarżając go o szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych i mają go wkrótce stawić przed sądem. Ani starania konsula angielskiego w Monachium, ani protesty ambasadora angielskiego w Berlinie nie odniosły dotąd skutku i Pater siedzi w więzieniu.

„Wina” Pantera polega na tem, że w jednej ze swych korespondencji opisał grupę uzbrojonych hitlerowców, opisał tak jak widział.

Porównajmy „bezsilność” rządu angielskiego w sprawie Pantera z „silną ręką” tegoż rządu w sprawie kilku inżynierów

angielskich, osadzonych przez sowieży za sabotaż przemysłowy. Gdy dwóch inżynierów, już skazanych na więzienie, osadzono w więzieniu, rząd angielski odwołał swego posła i zerwał stosunki handlowe z Rosją. A trzeba wiedzieć, że niewinność owych inżynierów była bardzo problematyczna, i że w tym wypadku oskarżenie sowieckie miało pewne podstawy, podczas gdy Panter jest bezwzględnie ofiarą zemsty hitlerowskiej.

Wobec sowieców zastosowano najostrejsze środki represji, wobec Hitlera nie rusza się palcem. Czyż nie daje to wiele do myślenia o sympatii klasowej, istniejącej między konserwatywnym rządem angielskim a hitlerowskimi Niemcami pomimo całego obrzydzenia moralnego, jaki czuje rząd angielski do hitleryzmu.



# Wyrafinowane oszustwa na tle redukcji osobowej w kolejnictwie

Przed krakowskim sądem okręgowym została wyznaczona rozprawa karna, która na oszustki, wytworzone w kolejnictwie „oszczędnościowymi” redukcjami pracowników rzuca światło bardzo niepocholebne.

Jako winowajcy, stają przed sądem trzech funkcjonariusze kolejowi, oskarżeni o to, że na tle — jak podaje akt oskarżenia — „zarządzonej przez M. K. masowej redukcji osobowej” i wywołanego przez to wśród pracowników „zaniepokojenia o utratę pracy”, dopuszczali się licznych wyrafinowanych oszustw, polegających na tym, że upatrzonim przez siebie ofiarom z pośród pracowników doręczali fikcyjne „wezwania” rzekomo przed „Komisję lekarską” w krakowskiej dyrekcji kolejowej, a następnie po wyłudzeniu od przestraszonego pracownika sufitowej opłaty, bądź w gotówkę, bądź w wekslach — kazali oszukanemu „wracać spokojnie” do domu, pocieszając go, że już sami, bez badania lekarskiego, „załatwili” sprawę w ten sposób, że pracownik zwolniony nie zostanie.

Ten proceder oszukańczy uprawiany był z dziwną swobodą przez dłuższy czas i niewiadomo dokąd byłby trwał jeszcze, gdyby nie fakt, że Związek klasowy kolejarzy (ZZK) wpadł na trop całej afery i wyciągnął ją na światło dzienne.

Mianowicie krakowski Zarząd Okręgowy ZZK otrzymał w marcu 1932 roku wiadomość, że na terenie parowozowni w Jasle dzieją się wyżej opisane nadużycia.

Niezłocznie po otrzymaniu tego doniesienia wiceprezes Zarządu Gł. ZZK, a zarazem sekretarz Okręgu, tow. Mastek, wyjechał do Jasła, by na miejscu zbadać całą sprawę i zebrać od miejscowych dowody rzeczowe, jak np. weksle, korespondencje itp., okazał się wprost sen sacviny.

Materiał, zgromadzony przez tow. Mastka, który przesłuchał różnych poszkodowanych i zebrał od nich takie dowody rzeczowe, jak np. weksle, korespondencje itp., okazał się wprost sen sacviny.

Wyszło na jaw, że atmosfera, wywołana w kolejnictwie ciągłymi, na prawo i lewo zwolnieniami pracowników, nie-

zwyczajnie ułatwiała oszukańcze praktyki nieuczciwej spółki, która zawiązała się specjalnie na to, by obawę pracowników o utratę pracy na kolei — zwłaszcza w okresie masowego bezrobocia — eksploatować w sposób zbrodniczy dla własnej korzyści.

Zebrawszy dowody — ZZK sprawę całą ogłosił w prasie, ponadto wniosł doniesienie karne do sądu krakowskiego.

Dziwna przytem rzecz. W momencie, gdy doniesienie powyższe zostało złożone sądowi, dn. 22 kwietnia 1932 r., władze sądowo-sledcze żadnego doniesienia przeciw oszustom ze strony kolei nie miały, jakkolwiek oszustwa — co akt oskarżenia stwierdza — działały się od dłuższego już czasu, bo od grudnia 1931 aż do wiosny 1932 r.

Gdy wśród kolejarzy rozszalała się wieść, że całą aferą oszukańczą zajął się już ZZK, administracja kolejowa w Jasle odniosła się z „raportem” do krakowskiej Dyrekcji, a ta wysłała do Jasła urzędnika, którego dochodzenia w pełni potwierdziły, a nawet rozszerzyły rezultaty dochodzeń, przeprowadzonych przez ZZK.

I tu właśnie następuje zagadkowa historia, którą wyjaśni zapewne rozprawa sądowa. Mimo zebranego materiału, Dyrekcja jakoś nie kwapiła się z doniesieniem do sądu.

Gdy Ministerjum Komunikacji, na podstawie rewelacji pism socjalistycznych, zwróciło się do Dyrekcji krakowskiej o wyjaśnienie, Wydział osobowy tej Dyrekcji wysłał do M. K. (dn. 10.V.1932) „wyjaśnienie” tej treści, że

Dyrekcja, po ujawnieniu sprawy, nie uskuteczniła doniesienia do prokuratury, mając zamiar zebrać odpowiedni materiał dowodowy do przeniesienia postępowania dyscyplinarnego.

„Dochodzenia administracyjne” — ciągnie dalej pismo Wzdz. Osob. Dyrekcji krakowskiej do M. K. — „nie dały jeszcze narazie (!? Red.) dostatecznego materiału do wdrożenia formalnego postępowania dyscyplinarnego, wobec czego Dyrekcja zmuszona będzie odczekać na wynik dochodzenia sądowego” (wdrożenie na skutek doniesienia ZZK. Red.).

Jakie wrażenie w M. K. sprawiło powyższe „wyjaśnienie”, nie wiemy. Czem zaś tłumaczyć postępowanie Dyrekcji, to — jak wspomnieliśmy — wyjaśnić niewątpliwie rozprawa sądowa, gdyż powyższe pismo Dyrekcji do M. K. sąd dołączył do akt sprawy karnej.

Z przebiegu dochodzeń w całej tej aferze wynika, że dyrektor kolei w Krakowie, p. Bobkowski, nie był przez organy podwładne należycie poinformowany, gdyż sprawę całą widocznie skwaślił przed nim ukrywano.

W aktach sprawy znajduje się jeszcze jedno ciekawe pismo. Mianowicie anonim do Dyrekcji, grożący jej, że jeżeli odda sprawę do sądu, wówczas zostanie

skompromitowanych szereg urzędników dyrekcyjnych.

Anonim ten Dyrekcja przedłożyła sądowi.

Rezultatem przeprowadzonego przez Sąd — na podstawie doniesienia ZZK — śledztwa jest wygotowany przez Prokuraturę obszerny akt oskarżenia na 26 stronach bitego maszynowego pisma, pociągający do odpowiedzialności karnej: 1) Edmunda Filipowicza, adjunkta zatrudnionego w Dyrekcji w charakterze referenta Wydziału lekarskiego, 2) Antoniego Olbrychtowicza, maszynistę kolej w Jasle, 3) Kazimierza Olbrychtowicza, asystenta kol. w Jasle.

Wyżej wymienieni od różnych pracowników za rzekome „uchronienie ich przed groźącą im redukcją” pobierali — jak wylicza akt oskarżenia — rozmaite opłaty, jak np. od jednego gotówką 250 zł. i weksel na taką sumę, od drugiego 250 zł. i dwa weksle własne po 400 zł., od innego 345 zł. gotówką i weksel własny na 300 zł., od czwartego 170 zł. gotówką i weksel na 300 zł. itd.

Weksle dyskontowali obwinieni w je-dnym z banków w Jasle.

Ponadto próbowali oni również za obietnicę „uchronienia” ich przed „groźącą im redukcją”, wyłudzić od jednego pracownika 500 zł., od drugiego 1000 zł. Ci jednak żądanych opłat nie złożyli.

Do rozprawy, prócz licznych poszkodowanych, wyzywa sąd cały szereg świadków, w tym wielu urzędników krakowskiej Dyrekcji Kolejowej, tudzież tow. Mastka.

Sprawa cała w szerokich kołach kolejarzy budzi ogromne poruszenie i zainteresowanie.

Jest owo tem większe, że tłem całej tej skandalicznej afery jest trapiąca i maltretująca pracowników stale od szeregu lat redukcja osobowa, która obecnie znowu przeprowadzana jest w kolejnictwie na większą skalę i przy której znowu zjawiają się rozmaici „opiekunowie”, którzy obiecują „uchronić” pracowników przed redukcją może już nie za łapówkę ale np. za przystąpienie pracownika do związku, popieranego przez takiego „protektora” z pod ciemnej gwiazdy.

Żle się dzieje w kolejnictwie... w obecnych stosunkach...

## Stan zatrudnienia w wykończalniach i farbiarniach

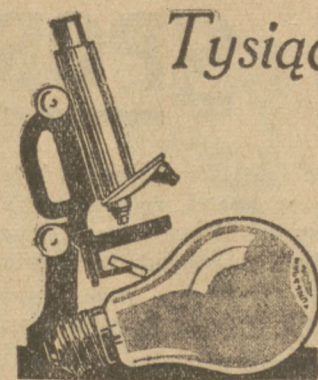
Według danych Związku Wykończalni i Farbiarni okręgu łódzkiego, w okresie od dnia 2 do 8 b. m., w 16-tu firmach, należących do tego Związku, było zatrudnionych ogółem 3,735 robotników.

go” i „Języka polskiego” i na 300.000 przykładów zaczerpniętych z dzieł wybitnych pisarzy ostatnich dziesięcioleci. Dziwna jednak, że mówiąc o nazwiskach córek, uwzględnia tylko prawdziwe nazwiska na ówna i ewna, zapomina zaś o nazwiskach na żanka, szczanka, zwłaszcza zaś o nazwiskach kobiet, które nie chcą ujawniać swego stanu cywilnego i podpisują się np. Celina Atrament. Ten nowy zwyczaj, przyjęty z zagranicy a uprawniony nowym stanowiskiem kobiety w społeczeństwie polskim, godny jest także uwagi gimnazjalistów. Był przecież omawiany nieraz w fachowych czasopiśmie i profesor języka polskiego mógł by tę sprawę śmiało w szkole omówić, — ciekawą i pod względem społecznym i pod względem językowym; faktycznie bowiem szlacheckie tradycje języka polskiego zostały tutaj dość brutalnie przez potrzeby życia przełamane.

Dr. med. Ludwik Krzewiński, wykładowca L.O.P.P. Warszawa: **Pierwsza pomoc w zatruciach gazami bojowymi.**

Niestety rzecz bardzo aktualna. Str. 72, za mało i już za dużo. Trzeba już być fachowcem, aby umieć zastosować te „pierwsze” (dopiero!) środki, tyle tu obcych nazw, przyrządów, przepisów, listnie np. rozwiernacz Haustera, służący do otwierania silnie zaciśniętych ust zatrutego, są też specjalne kleszcze do wyciągania jego języka. Kilka ry-cin zapozna nas z obrzydliwymi ranami wywołanymi przez gazy. Dla kierowników obrony przeciwgazowej, komet-dartów kamienie itp. podręcznik ten się przyda; szkoda, że nie podaje już także i środków osłaniających.

Dziś mówi się o wojnie gazowej jakby o czemś, co się samo przez się rozumie i czemu nikt się nie dziwi. Oburzenie i zgroza wobec tych tortur stały, zamiast być najsilniejszym czyn-



## Tysiączna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję drucika świetlnego do żarówek. Drucik ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki, stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrobić żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki.

# TUNGSRAM

## Zamówienia wojskowe dla bezrobotnych szewców

Ministerjum Spraw Wojskowych zaleciło wojskowej służbie intendentury popieranie przy dostawach wojskowych spółdzielni organizowanych przez bezrobotnych. Min. Spraw Wojsk. udzieliło ostatnio szereg zamówień spółdzielniom szewskim. Wykonanie 5,000 par butów wojskowych udzielono takiej spółdzielni w Makowie.

## Przekazy do Stanów Zjednoczonych

P. K. O. wprowadziła obrót przekazywo bezpośredni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi A.P. Przekazy pieniężne przesyłane będą za pośrednictwem statków linii okrętowych Gdynia — Ameryka.

W ten sposób obrót pieniężny polsko-amerykański skierowany zostaje przez port gdyniński.

## T. U. R.

WYKŁADY W STOW. B. WIEŻNIÓW

POLITYCZNYCH.  
(Bielanka 9). 2 b. m. o godz. 6 wiecz. tow. A. Próżniński wygłosi następny odczyt z cyklu „Dzieje rewolucji” na temat: „Rewolucja francuska do upadku Robespierrea”.

## Co wyświetlają kina?

AMOR: „Pożegnanie z grzechem” i „W kramie ludożerców”.  
ANTINEA: „Śmiech w piekle” i „Puszcza”.  
APOLLO: „Dzieje grzechu”.  
ARENA: „Niepotrzebne dziecko”.  
ATLANTIC: „Śpieg w masce” z Ordonówną.  
AS: „10 procent dla mnie” i „5 przeklętych dzentelmenów”.  
BAJKA: „Wszystko dla dziewczyny” i „Romeo i Julcia”.  
CAPITOL: „Zuzanna Lenox”.  
CASINO: „12 krzesel”.  
COLOSSEUM: film „To to” i rewja „Montmartre Warszawy”.  
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy” i 2 dodatki.  
CORSO: „Odmęt ulicy”.

## Z ŻYCIA PARTJI

CZWARTEK, d. 2.XI.

Dzielnica ANNOPOL. Zebranie dla członków dzielnic i członków Związków Zawodowych i sympatyków referat „Uchwały V Kongresu Związków Zawodowych” wygłosi tow. Winterok.

Plenarne posiedzenie W. OKR. P. P. S. odbędzie się dn. 6 listopada b. r. o godz. 6,30 pp. ul. Długa 21.

Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się 6 b. m. o godz. 5 pp. ul. Długa 21.

Miesięczne zebrania organizacyjne na wszystkich dzielnicach odbędą się dn. 10-go listopada b. r. o g. 7-ej wiecz.

Na dzielnicach 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędą się zebrania dla członków dzielnic, członków Związków Zawodowych i sympatyków, na których zostaną zreferowane

„Uchwały V Kongresu Związków Zawodowych”

Referują na dzielnicach:  
OCHOTA — ref. tow. Socha.  
WOLA — ref. tow. Winterok.  
PRAGA — ref. tow. Boczkowski.  
CZERNIAKÓW — ref. tow. Koral.  
MOKOTÓW — ref. tow. Podnieśniński.  
NOWE-BRÓDNO — ref. tow. Różański.  
POWISLE — ref. tow. Neubauer.  
JEROZOLIMA — ref. tow. Haupa.

CRISTAL: „Śmiertelna jazda” i „Sensacja cyrku Roxy”.  
FAMA: „Żona z drugiej ręki” i „Orlątko”.  
FILHARMONIA: „King-Kong”.  
FORUM: „Wyspa straconych dusz” (Dr. Moreau).  
GLORIA: „Jeździec w masce” i film polski.  
HOLLYWOOD: „Hazard życia i rewja „Publiczność ma głos”.  
MAJESTIC: „Buster Keaton nawarzył piwa”.

Nowy Świat 43  
Pocz. 6, 8, 10

**majestic**

**„BUSTER NAWARZYŁ PIWA”**

**Keaton**

Komedja nasycona wesołością, dowcipem i pikanterią

HELJOS: „Pod Twoją Obronę”.  
JAR: „Głos pustyni”.  
KOMETA: „W służbie śledczej” i rewja.  
KINO X: „Dlaczego zgrzeszyłam” i dodatki dźwiękowe.  
LOS: Od 4 dla mł. „Szatański plan”.  
Od 8 dla dor. „Frankenstein”.  
LUX: „Żółtolicy kapitan”.  
MASKA: „Skippy” i „Romeo i Julcia”.  
MEWA: „Ludzie w hotelu”.  
MIEJSKI: „Maski dr. Fu Manchu”.

DŹWIKOWY KINOTEATR

**MIEJSKI**  
Początek o godz. 6.15.  
**MASKI DR. FU MANCHU**  
z udziałem  
**BORIS KARLOFF, MYRNY LOY**  
W METRO — NADPROGRAM  
Codziennie o godzinie 4.15 specjalny seans DLA MŁODZIEŻY  
**„MÓJ PRZYJACIEL KRÓL”**  
Nadprogramy.

NOWY SPLENDID: „Wuj Mozes”.  
NOWA TOMBOLA: film sowiecki „Turbina 50.000” i dodatki.  
PAN: „Król cyganów”.  
PRAGA: „Miłość” i rewja.  
PETIT TRIANON: „Węgierska miłość” i dodatki.  
RAJ: „Frankenstein”.  
RIVIERA: „Mandżurja płonie” i „Na Sybir”.  
ROXY: „Cud wilków” i „Harold Lloyd — nowoczesny bohater”.  
STYLOWY: „Jej królewska Mość”.  
TON: „Córka pulku” i „Flip i Flap”.  
UCIECHA: „Pożegnanie z bronią” i dodatki.

## Książki nadesłane

Nakład Książnicy - Atlas:  
Marjusz Zaruski: „Na skrzydłach jachtów”.

Generał Marjusz Zaruski, dawniej znakomity tatarnik, teraz entuzjasta i zdobywca morza, od r. 1925 corocznie przedsięwzięcie większe wycieczki jachtami po morzu. W książeczce „Na skrzydłach jachtów” opisuje podróże jachtami „Witeż” i „Junak”. Jego ambicją jest sprawić, aby polski jachting (żegluga jachtami), „przybrał cechy męskości” i wydobyl się z zaczerwianego trójkąta Gdynia — Hel — Gdańsk na dalsze morza. Sam zjechał na jachtach do portów po drugiej stronie Bałtyku. Jego opisy są barwne — był przecież także poetą gór i pouczające są zwłaszcza co do techniki żeglugi; mogą się przyczynić do rozwijania prawdziwej tej żyzny u młodzieży.

Juljan Podoski: „Rycerze K.O.P.”, powieść.

Sienkiewiczowskim sposobem opowiedziana historia, która maluje bardziej towarzyskie życie Polaków kresowych niż bohaterstwo korpusu ochronny pogranicza jako ciała zbiorowego, jako hufca, który ma swoje odrębne warunki bytu, swoje zadania, swoją psychologię. Przebieg tej historii przypomina filmy polskie, ilustrujące wojnę z bolszewikami. Dużo czupurności wojkowej, ani krzty zrozumienia dla wyrozwumienia dla komunizmu, jako rzu społecznego. Poprostu uważa się ich za zbójców; są oni tutaj czemś jak Indianie w „Duchu puszcz”. Jedyny ich właściwie reprezentant nazywa się Mątwą i jest wioharzycielem, renegatem, karcia-rzem. Że na granicy polsko-rosyjskiej toczy się ciągła walka z najgorszą

hołotą sowiecką, to jest prawda; ale godziło się przynajmniej zaznaczyć, że to nie wyczerpuje zagadnienia komunizmu.

Główny efekt powieści wynika z pomylki. Stary wachmistrz Przepiórka dojrzał, jak ukochany przezeń porucznik Roman Lęg po drugiej stronie granicy porozumiewa się z jakimś soldatem, — i zrozpaczony tą zdradą pali sobie w pierś. Później atoli okazuje się, że ów soldat to był brat Romana, Stefan Lęg, który w tem przebraniu pomagał uchodzić polskim przekradając się przez granicę do Polski. W nagrodę za to Stefan otrzymuje dobrą dzierżawę od teścia swego brata... Obracamy się wśród samych dowódców i szlachciców; z chłopstwa wywodzi się ów głupawy wachmistrz, który wyleczywszy się z rany, przeprasza porucznika za niesłuszne podejrzenie.

H. Gartner i A. Passendorfer: **Poradnik gramatyczny.**

Są to najważniejsze prawidła i wskazówki gramatyczne z podaniem form językowych, nastroczających wątpliwości — a ze szczególnym uwzględnieniem poprawnego wymawiania i stosunku mowy żywej do pisanej. Poradnik ma służyć do użytku uczniów szkół powszechnych i średnich. Wywody teoretyczne są pominięte, chodzi o praktykę. Uczniowie zagląda najpierw do obszernego skorowidza na końcu książki, otrzymując liczbę odpowiedniej stronicy w podręczniku i na tej stronicy dostaje odpowiedź. Np. zadawali czy zadawali? a czy o? ai czy aji (zgraja, tej zgrai)? z czy ze? I tak dalej. Podręcznik opiera się na długoletnich doświadczeniach czasopiśm „Poradnika językowe-



# WIADOMOŚCI SPORTOWE



## Z sądów

### Falszerze książeczek P.K.O. przed sądem

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się olbrzymi proces bandy falszerzy książeczek P. K. O. zorganizowanej przez recydywistę falszera Jana Wiechnę skazanego niedawno na 5 lat więzienia.

Banda składała się z 7 osób i grasowała zarówno w Warszawie jak i na prowincji. Na ławie oskarżenia znajdują się: Wiechna, Zbigniew Jarzab, uczeń 7 klasy gimnazjum, b. rotmistrz Grudzielski skazany przez sąd za zabójstwo kochanka swej żony mjr.

Kłoba na 2 lata więzienia i od niedawna przebywający na wolności, Jan Stypniewski, Stanisław Kumieniecki Franciszek Stanisław i Stanisław Nędzki.

Wspólniczka oskarżonych Kowalkowska zmarła przed sprawą na suchoty. Oskarżeni przyznają się do współpracy z Wiechną, nazywając go swoim kierownikiem.

Sprawa potrwa kilka dni.

S. K.

## Samobójstwa

W bramie domu Tamka 48 targnęła się na życie 28-letnia Janina Wiernikówna, biuralistka-maszynistka, pozostawiając od dłuższego czasu bez pracy. Desperatkę, która napiła się esencji octowej, Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus. Powód targnięcia się na życie — brak pracy.

W 8 komis. targnęła się na życie, wypijając jodynę, Józefa Alfiówna, bez pracy.

W bramie domu Marszałkowska 81, napiła się esencji octowej kobieta nie wiadomego nazwiska, lat około 25-ciu.

## Wybryki poborowych

Nocy wczorajszej około godz. 1-szej na rogu ul. Puławskiej i pl. Unji Lubelskiej trzech pijanych młodzieńców-poborowych zaczęło 23-letniego Jana Grzymkowskiego. Jeden z pijaków kopnął G., drugi zaś zadał mu nożem ranę kłutą klatki piersiowej. Napastnicy zbiegli.

## Przy pracy

21-letni Abram Finkielstein, uczeń szkoły im. Wawelberga, podczas pracy w warsztatach mechan. przy maszynie, uległ wypadkowi, odnosząc rany szarpawo 3-ch palców lewej ręki.

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dramat społeczny Singera „Borys Sawinkow” zjeździe z afisza w przyszłym tygodniu. Miejsce jego zajmie 3 aktowa sztuka Leonarda Franka p. t. „Na drodze”.

TEATR NARODOWY gra dziś arcydzieło Fredry „Zemstę” w rewelacyjnej obsadzie.

TEATR LETNI „Szkoła genjuszów”, interesująca komedia satyryczna A. Sterna. TEATR NOWY daje dziś arcydzieło francuskiego teatru dramatycznego „Nie igra się z miłością” Musseta w 20 obrazach.

TEATR POLSKI „Miarę za miarę” Szekspira z Borowską, Niewińską i Sochą w rolach naczelnych. W próbach „Kościuszkę” w reżyserji A. Zelwerowicza.

TEATR MAŁY — jeszcze kilka razy „Lato” Rittnera z Gorczyńską. W próbach „Baronowa Lenbach”.

## Wystawy i Muzea

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, (Królewska 13). Jubileuszowa wystawa Akademii Warszawskiej.

TOW. ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (Ila Malachowskiego 3): Wystawa „Grupy Dziesięciu” z Krakowa.

SALON GARIŁNICKI (Mazowiecka 8): Wystawa prac Niny Alexandrowicz.

ŻYD. TOW. KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH (Wierzbowa 7): Wystawa Haberów.

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI — (godz. 10 — 15): Kamienica Baryczków — Galeria Sztuki Polskiej XIX i XX wieku. Zamek królewski i Pałac w Łazienkach otwarte codziennie z wyjątkiem wtorków.

MUZEUM NARODOWE (godz. 11 — 15): Podwale 13. We wtorek malarstwo polskie, w czwartki malarstwo obce, codz. z wyj. poniedziałków Muzeum Wojska.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa otwarte codz. z wyj. poniedziałków w godz. 10—14.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. E. Majewskiego, Pałac Staszica, otwarte w środy, piątki i niedziele w godz. 10—14.

MUZEUM KOLEJOWE Ministerjum Komunikacji (N. Zjazd 1) otwarte we wtorki, czwartki, niedziele i święta w godz. 10 — 14.

MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ (Chmielna 52) otwarte codziennie 10 — 15.

MUZEUM ORDYNACJI KRASIŃSKICH (Okólnik 9). Zbrojownia i pamiątki epoki napoleońskiej, galeria obrazów, skarbiec otwarte codz. 10 — 14.

MUZEUM HYGIENY przy Państwowym Zakładzie Higieny (Chocimska 24) otwarte codz. 10 — 15.

PAŃSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE (Uniwersytet) otwarte w niedziele o godz. 10 — 13 i w czwartki 10 — 14.

WYSTAWA ZDOBNICTWA LUDOWEGO, Tamka 1, (Tow. Popierania Przemysłu Ludowego) otw. codz. 10—19.

MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA (Muzeum Etnograficzne) zbiory mineralogiczne, dział ochrony roślin) Krak.-Przedm. 66 codz. z wyj. pon. 10—14.

## WYŚCIG KOLARSKI NAPRZELAJ KLUBU „ALVA”

Klub kolarski „Alva” mimo oficjalnego zakończenia sezonu kolarskiego, postanowił urządzić jeszcze jeden wyścig kolarski naprzelaj na dystansie 25 km. Bieg odbył się na ciężkiej trudnej, choć bardzo urozmaiconej trasie, prowadzącej z Wilanowa przez Szopy Niemieckie, Powsin, Okęcie, Fort „M” z metą na Mokotowskim polu. Bieg wygrał Dzik w czasie 1:11,10 sek. Na ostatniej przeszkodzie zwycięzca spadł ze znacznej wysokości i uległ złamaniu ręki, ale mimo wypadku z nadzwyczajnym wysiłkiem bieg ukończył jako pierwszy. Dalsze miejsca zajęli kolejno: Maślankiewicz, Szczygielski, Szosak i Ziółkowski.

## NAJLEPSI TENISIŚCI POLSCY ZA ROK 1933

Polski Związek Lawn-Tennisowy ogłosił oficjalną klasyfikację tenisistów polskich za rok 1933. Brzmie ona następująco:

1) Hebda Józef i Tłoczyński Ignacy ex aequo, 3) Wittmann Ernest, 4) Warmiński Przemysław, 5) i 6) Popławski Łukasz i Stolarow Jerzy, 7) i 8) Spychała Witold, 11) Liebling Otto, 12) Kołcz Tadeusz, 13) Małewski Andrzej, 14) Altschüller Kazimierz.

Lista pań jest następująca: 1) Jędrzejowska Jadwiga, 2) Dubieńska Wanda, 3) Pozowska Ada, 4) Stephanówna Ela, 5) Lilpopówna Elżbieta, 6) Orzechowska M., 7) Neumanówna Antonina, 8) i 9) Boniecka i Weleszczukowa Maria.

## Przeniesienie Wvdz. Zdrowia Komisariatu Rządu

Wydział Zdrowia Komisariatu Rządu m. st. Warszawy (dział sanitarno-objazdowy) został przeniesiony z ul. Daniłowiczowskiej na ul. Leszno Nr. 53/55. Tam również przeniesiono placówki bezpłatnej dla niezamożnych chorych (choroby skórne i weneryczne). Przyjęcia codziennie dla kobiet od godz. 18 do 20-ej i dla mężczyzn od godz. 20 do 22-ej.

## Pokwitowania

### NA ROB. TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Na budowę Domu w Olsztynie, zamiast kwiatów na grób ukochanego ojca, Józefa Kanusa, składa syn zł. 5.— i wzywa do złożenia ofiar na ten cel ttow. pos. Pużaka, prof. Dziube, Franc. Dederke, Dąbrowskiego Alojzego i Szmidle Ferdynanda.

## ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ DZIECI

### KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERII KLASOWEJ

### KUPUJCIE LOSY LOTERJI

### W KOLEKTURZE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI

NABYWAJĄCY los w Kolekturze Towarzystwa nie tylko uzyskuje szanse wygrania większej sumy, lecz i świadomie przyczynia się do powiększenia dochodów na cele Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

### Miejsca sprzedaży losów:

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci: Zarząd Główny Aleja 3 Maja 2 m. 68 codziennie 10—3 wtorki piątki 5—7 tel. 332-88 Oddziały na Żoliborzu: Krasińskiego 10, codziennie 8—11 i 4—6, tel. 11-81-37; na Pradze: Targowa 44 m. 44 godz. 5—7; Księgarnia Robotnicza. Czerwonego Krzyża 20. tel. 229-70.

## Wielka artystka jako „Wielka grzesznica”

Cecil B. de Mille, wielki reżyser i „odkrywcą” gwiazd posiada oko niezawodne, jeśli chodzi o dobór obsady. Gdy niespełna rok temu, powierzył w swym filmie „W ciemni krzyża” rolę Poppei znanej już aktorce Claudette Colbert, wywołał tem ogólne zdumienie. Claudette Colbert była bowiem dotychczas wykonawczynią szlachetnych ról salonowych. Obecnie Colbert zarzuciła zupełnie dawny swój typ ról. Jej najnowszy film nosi tytuł „Wielka Grzesznica”. Tytuł ten mówi już wiele. W „Wielkiej Grzesznicy” gra ona jednocześnie zimną, złą kobietę i czułą, kochającą matkę. Premiera tego interesującego obrazu odbędzie się już niedługo w jednym z najwytworniejszych kin stolicy. (x)

wniczego” na wzór zagranicy, które zajmują się sprawami, związanymi z bezpieczeństwem na wodzie, szkoleniem ratowników i propagandą idei ratowania tonących.

### WISŁA REMISUJE Z POGONIA

W meczu o mistrzostwo Ligi grupy 1-ej Wisła wywalczyła wynik remisowy 1:1 (1:0) z lwowską Pogonią.

### NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO

Drugi mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Krakowie pomiędzy Podgórzem i Garbarnią zakończył się niespodziewaną klęską Garbarni w stosunku 2:0 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu, Podgórze ostatecznie uratowało się od spadku z Ligi, Garbarnia natomiast będzie musiała walczyć w grupie eliminacyjnej, aby się w Lidze utrzymać.

### DZIŚ POLSKA DRUŻYNA HOKEJOWA WYJEŻDZA DO CZECHOSŁOWACJI

Dziś wieczorem wyjeżdża z Warszawy do Pragi czeskiej polska drużyna hokejowa, która w dniach 4 i 5 listopada r. b. walczyć będzie z mistrzem Czechosłowacji LTC. W ostatniej chwili w składzie drużyny zaszła nowa zmiana. Mianowicie zamiast inż. Szenajcha, którego zatrzymują w Warszawie obowiązki zawodowe, uda się do Czechosłowacji Pasteczki. Ostateczny skład drużyny jest następujący: Przędziecki, Materski, Głowacki, Rybicki, Pasecki, Szabłowski, (Legja), Wołkowski i Kalman (Sokół).

Kierownikiem drużyny jest prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie p. min. Jaroszyński. Poza tem wraz z drużyną wyjeżdża kapitan związkowy p. Sachs.

## Oryginalny rekord akuszerki



Najpopularniejszą akuserką w Paryżu jest niewątpliwie pani Vignon. Ma ona już 80 lat, ale mimo to pełni w dalszym ciągu swój zawód. W ciągu swojej „karjery” zawodowej, Madame Vignon przyniosła na świat sześć tysięcy dzieci.

## O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO EUROPY

W Aussig rozegrany został międzypaństwowy mecz o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 2:0 (1:0).

Następnego dnia w meczu rewanżowym o charakterze towarzyskim zwyciężyła również Czesi w stosunku 1:0.

### O WEJŚCIE DO KLASY PODOKRĘGU ROB.

W sobotę rozegrany zostanie na boisku Skry mecz piłkarski o wejście do klasy A Podokręgu Rob. pomiędzy Czarnymi a Naprzodem. Mecz ten, zapowiadany się bardzo ciekawie. Pierwsze spotkanie bowiem wygrał Hapoel. W spotkaniu rewanżowym zwycięstwo odniósł zespół Czarnych. Sobotni mecz ma zatem zdecydować, której z tych drużyn należy się awans do wyższej klasy.

### ZWYCIĘSTWO

#### KTÓRE JUŻ NIE POMOGŁO...

Na stadionie Legii w meczu ligowym Czarni pokonali Warszawiankę w stosunku 3:2 (1:0).

Zwycięstwo Czarnych nie będzie już miało wpływu na ukształtowanie się sił w tabeli spadkowej. Zwycięstwo Podgórze i remis Warty spowodowały, że Czarni będą musieli walczyć w grupie eliminacyjnej o utrzymanie się w Lidze.

### WARTA REMISUJE Z 22 P. P.

Mecz ligowy w grupie spadkowej rozegrany w Poznaniu pomiędzy Wartą a 22 p. p. przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:1). Wynik ten uratował Wartę od spadku z Ligi.

### KONFERENCJA

#### DLA SPRAW RATOWNICTWA

Leżąca odłogiem dotychczas sprawa ratownictwa wejdzie zapewne już w najbliższym czasie na realne tory urzędowania. Z inicjatywy Polskiego Związku Pływackiego odbędzie się wkrótce specjalna konferencja dla spraw ratownictwa, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Państwowego Urzędu W. F., zarządu miasta, Komisariatu Rządu i Związków Sportów Wodnych. Konferencja będzie miała na celu stworzenie specjalnej organizacji „Towarzystwa ratownictwa”.

## Egzotyczna ryba w polskich wodach

Z Gdyni donoszą, iż w Karwi przy połowie szprotów wpadł w sieci miecznik, waga którego sięga 86 kg. Długość wraz z mieczem wynosi 2 m. 30 cm.; miecz zaś ma 76 cm. Mięso miecznika zostało uwędzone, zaś szkielet z mieczem został zachowany jako okaz.

## PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. MED. **D. GISERA**  
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej  
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)  
**WENERYCZNE** (specjalnie chroniczne) skórne, pęcherza, nie-moc pęcherza, anali krwi, mocz. Zapobieganie. Dżateria. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad

## Co usłyszymy w radio?

### CZWARTEK

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program. 8.00 Przerwa. 10.00 Transmisja Nabożeństwa. 11.30 Przegląd Prasy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.45 Komun. Min. Opieki Społecznej. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert. 16.40 Odczyt. 16.55 Recital organowy. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 18.00 „Katakumby rzymskie”. 18.20 Słuchowisko. 19.35 Rozmaitości. 19.55 Program. 20.00 „W dzień Zaduszny”. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert. 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Muzyka z płyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

### PIĄTEK

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program. 11.30 Przegląd Pracy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.50 „Życie artystyczne stolicy”. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Jazz. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Komunikaty. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Chwilka morska. 15.55 Arje i pieśni. 16.20 Orkiestra. 16.40 „Przegląd wydawnictw”. 16.55 Recital skrzypcowy. 17.30 Arje i pieśni. 17.50 Odczyt. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 18.50 Feljton. 19.20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Feljton aktualny. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OKŁOSZÓW:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwianie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbite w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wrocławska 3.